

**CZECHOW
ANTON**

DAMY

Czechow Anton

Damy

«Public Domain»

Anton C.

Damy / C. Anton — «Public Domain»,

Dyrektor szkoły staje przed problemem — jeden z jego najlepszych nauczycieli traci głos i nie może kontynuować pracy. Jest to jednak człowiek, którego pensja stanowi jedyne źródło utrzymania dla rodziny, przez co dyrektor czuje się zobowiązany pomóc mężczyźnie. Okazuje się, że w szkole będzie wakat na miejscu sekretarza — dyrektor proponuje swojemu pracownikowi nowe stanowisko. Wkrótce jednak okazuje się, że przyjaciółka rodziny poprosiła żonę dyrektora o poparcie dla innego kandydata... Anton Czechow był jednym z najsłynniejszych rosyjskich nowelistów i dramatopisarzy, którego lata twórczości obejmują przede wszystkim drugą połowę XIX wieku. Znany przede wszystkim ze swoich „małych form literackich” o tematyce obyczajowej. Odtwarzał w nich obrazy z życia przeciętnych ludzi, głównie kupców, urzędników, ziemian. W jego utworach dominowały wątki społeczno-psychologiczne, nie stronił również od satyry. Jego twórczość dramatyczna od lat cieszy się zainteresowaniem reżyserów i jest wystawiana na deskach teatru w wielu krajach.

Anton Czechow

Damy

W kancelarii dyrektora szkół ludowych N-skiej guberni, Fiedora Piotrowicza, który uważał siebie za człowieka sprawiedliwego i szlachetnego, siedział w godzinach przyjęć nauczyciel Wremiński.

– Nie, panie Wremiński – mówił dyrektor – dymisja jest nieunikniona. Z pańskim głosem nie można kontynuować pracy nauczycielskiej. Lecz w jaki sposób pan go stracił?

– Byłem spocony i wypłem zimnego piwa – odpowiedział syczącym głosem nauczyciel.

– Jaka szkoda! Przesłużył człowiek czternaście lat – i nagle takie nieszczęście! Diabli wiedzą przez jakie głupstwo można sobie zwichnąć karierę. Cóż pan ma zamiar teraz robić?

Nauczyciel nie odpowiedział.

– Ma pan rodzinę? – spytał dyrektor.

– Żona i dwoje dzieci, Ekscelencjo... – zasyczał nauczyciel.

Zapanowało milczenie. Dyrektor wstał od stołu i nerwowo przeszedł się po pokoju.

– Zachodzę w głowę, co mam z panem robić – powiedział – nauczycielem pan być nie może, do emerytury pan jeszcze nie dociągnął... a pozostawić pana na łasce losu, puścić na cztery wiatry jakoś nie wypada... Pan jest dla nas już swoim człowiekiem, służył pan czternaście lat – więc obowiązkiem naszym jest pomóc panu... Ale jak pomóc? Co mogę zrobić dla pana? Niech pan wejdzie w moje położenie: co ja mogę dla pana zrobić?

Znowu zaległo milczenie; dyrektor chodził i wciąż rozmyślał, a Wremiński, zgnębiony swoim nieszczęściem, siedział na brzegu krzesła i również rozmyślał. Nagle, twarz dyrektora rozpromieniła się i nawet trzepnął palcami z uciechy.

– Dziwne, że sobie o tym wcześniej nie przypomniałem – począł mówić prędko. – Oto co mogę panu zaproponować... W przyszłym tygodniu sekretarz naszego przytułku porzuca posadę. Jeżeli pan chce, to niech pan zajmie jego miejsce.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.